

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 59 (1341)

LUBLIN, WTOREK, 1 MARCA 1949 R.

KON 7

Demonstracje ludności Brukseli przeciwko podżegaczom wojennym 300 osób aresztowanych

BRUKSELA (PAP). — WIEC, JAKI ZORGANIZOWALI CHURCHILL I PREMIER BELGIJSKI SPAAK W STOLICY BELGII W TRZECIM DNIU OBRAD ANTYPOKOJOWEGO „KONGRESU JEDNOŚCI EUROPEJSKIEJ”. — ZAMIEILI SIĘ W WIELKĄ MANIFESTACJĘ LUDNOŚCI BRUKSELI NA RZECZ POKOJU I PRZYMIERZA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM.

Największe oburzenie wywołał występ przemówienia Winstona Churchilla, w którym oświadczył on, że „jedność Europy nie może być zrealizowana bez udziału potężnych Niemiec i wobec tego należy zapomnieć Niemcom ich zbrodnie”.

Przemówienia Spaaka i Churchilla były przerywane okrzykami, protestującymi przeciwko obecności w Brukseli delegatów Niemiec Zachod

PRZEWODNICZĄCY senatu belgijskiego krytykuje pakt atlantycki

BRUKSELA (PAP). — Przewodniczący senatu i delegat Belgii w ONZ senator socjalistyczny Henri Rolin wygłosił w Brukseli odczyt, w którym omówił zagadnienie rozbrojenia.

„Zawarcie tzw. „paktu północnoatlantyckiego” — oświadczył senator Rolin — zwiększy jedynie istniejące na świecie napięcie. Dopóki ten pakt będzie istniał nie można będzie mówić o trwałym zabezpieczeniu pokoju na świecie”

Belgijski działacz socjalistyczny zrywa ze swoją partią

BRUKSELA (PAP). — Leopold Noppe długoletni działacz belgijskiej partii socjalistycznej, który od 24 lat pełnił funkcję ławnika w zarządzie miejskim Corbais, wstąpił do belgijskiej partii komunistycznej. Leopold Noppe oświadczył, że opuszcza szeregi partii socjalistycznej, ponieważ jej przywódcy zdradzają idee socjalizmu.

Demonstracje w Oslo

OSLO (PAP). Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowana przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

Z ostatniej chwili

Wyrok w procesie Ks. Fertaka i 5 bandytów z NSZ

Wczoraj Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie pięciu bandytów z NSZ — dwóch kłóczy należących do bandy. Na karę śmierci skazani zostali Czesław Gałązka, Markosik i Łukaszewicz. Ksiądz Fertak skazany został na 15 lat więzienia. Czesław Grzywacz na 13 lat więzienia, Jan Artur Kochański na 12 lat więzienia i ks. Łubiński na 4 lata więzienia.

nich. Wokół budynku giełdy, w którym odbywał się wiec, zgromadzone były liczne oddziały policji i żandarmerii, które dokonały ponad 300 aresztowań.

Organizacja belgijskiego ruchu oporu „Front d'Indépendance (front niepodległości), Związek b. Więźniów Politycznych, Towarzystwo Przyjaciół Belgijsko-Radzieckiej oraz Związek Kobiet Belgijskich ogłosiły w prasie protest przeciwko antypokojujowemu charakterowi obrad „Kongresu jedności europejskiej” oraz udziałowi w obradach prohitlerowskich Niemców.

Belgijskie organizacje zawodowe oraz robotnicze także ogłosiły protesty przeciwko antypokojujowemu charakterowi Kongresu. Deputowany socjalistyczny Max Buset, omawiając zorganizowany przez Churchilla i Spaaka „Kongres jedności europejskiej” stwierdził m. in., że „ci, którzy pod płaszczykiem demagogicznych frazesów o obronie kultury zachodniej usiłują stworzyć blok antypokojujowy, mający na celu

120 proc. planu osiągnął „KARBACID”

Załoga Fabryki Kwasu Węglowego „Karbacid” w Lublinie osiągnęła w lutym br. przekroczenie miesięcznego planu produkcji o 20 proc.

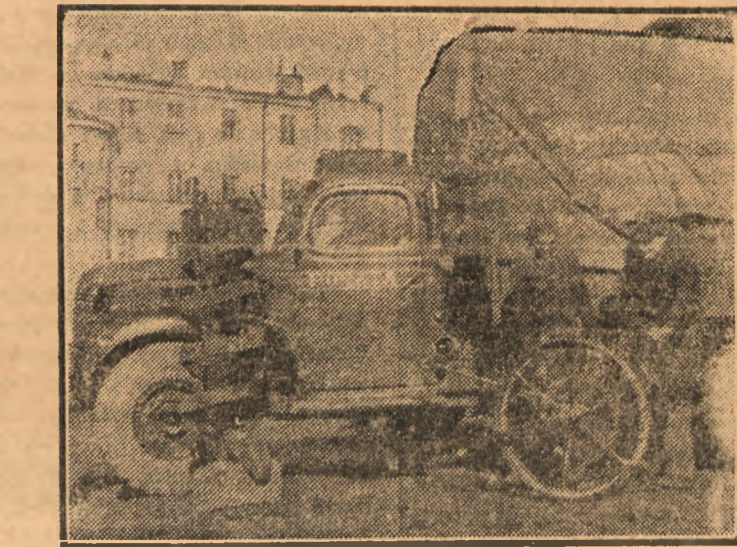
MŁODZIEŻ WZMAGA walkę o pokój

MOSKWA (PAP). — Sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Williams, w artykule napisanym dla czasopisma „Młodzież Świata”, pisze, że Federacja postanowiła wzmocnić walkę o pokój.

Williams pisze, że młodzież, zjednoczona w szeregach Federacji, będzie zainicjowała do przeprowadzenia redukcji zbrojeń, do wstrzymania militarystyki organizacji młodzieżowych, do ustanowienia efektywnej kontroli nad wykorzystaniem ener-

gii atomowej, do wzmocnienia organizacji narodów zjednoczonych.

Autor artykułu wyraża przekonanie, że obóz zwolenników pokoju zwycięży w swej walce z podżegaczami wojennymi, gdyż w jego szeregach znajduje się potężny Związek Radziecki — nadzieja całej postępowej ludzkości.



Samochodami pocztowymi, którymi rozwozi się przesyłki przywieziono na teren warsztatów Pocztowego Urzędu Przewozowego... trzy nieco sfałgowane żniwiarki i żniwki. Maszyny te stanowią własność ośrodka maszynowego w Kraśnicy (pow. krasnostawski), nad którym objęli szefostwo lubelscy pocztowcy.

Na zdjęciu: mechanicy samochodowi tow. Stefan Chudzik i ob. Franciszek Głoboda nie naprawiają tym razem FORDA, Chevroleta czy Renaulta, lecz dokonują oględzin jednej z przywiezionych z Kraśnicy żniwek.

Obchód rocznicy dni lutowych w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W stolicy Czechosłowacji odbyło się uroczyste posiedzenie Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego poświęcone 1 rocznicy dni lutowych. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele władz naczynych wszystkich partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych, delegaci zakładów przemysłowych i urzędów, działacze nauki i sztuki, członkowie rządu i przedstawiciele armii czechosłowackiej.

Na wstępie wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Akcji, sekre-

Konkurs — Konkurs — Konkurs

Uwaga Korespondenci! Uwaga Czytelnicy! Stałe nagrody „Sztandaru Ludu” za najlepszą korespondencję:

- O WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY,
- O AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ,
- O AKCJI „H” (HODOWLA, KONTRAKTACJA, itp.),
- Z ŻYCIA PARTII (PRACA ORGANIZACJI PODSTAWOWEJ, KOMITETU GMINNEGO itd.),
- O SZEFOSTWIE ZAŁOGI FABRYCZNEJ NAD OŚRODKIEM MASZYNOWYM,
- Z ŻYCIA WSI,
- Z ŻYCIA MIASTA POWIATOWEGO,
- Z ŻYCIA SZKOŁY, ŚWIETLICY itd.

Prócz wymienionych zagadnień można nadsyłać korespondencje na dowolnie dobrane tematy.

Nagrody będą przyznawane każdemu z 1 i 15 dnia miesiąca.

PIERWSZA NAGRODA — 2500 ZŁ., DRUGA NAGRODA — 1500 ZŁ., TRZECIA NAGRODA — 1000 ZŁ.

UWAGA: korespondenci oprócz nagród otrzymają honoraria za korespondencje umieszczone w gazecie.

Korespondencje winny być pisane czytelnie (względnie na maszynie) po jednej stronie kartki. Redakcja zastrzega sobie ewentualne poprawki lub skróty korespondencji.

Korespondencje winny być podpisane imieniem i nazwiskiem piszącego. Należy również podać dokładny adres (piszący może sobie zastrzec nie ogłaszanie swojego nazwiska).

Korespondencje należy nadsyłać na adres redakcji „Sztandar Ludu” w Lublinie, ul. 3-go Maja 14.

Wszyscy piszą do „Sztandaru Ludu”

tarz generalny Partii Komunistycznej Czechosłowacji ogłosił pismo Prezydenta Republiki Gottwalda, w którym podkreśla się ogromną rolę odrodzonego frontu narodowego w budowie ustroju ludowo-demokratycznego

Następnie wygłosił obszernie przemówienie przewodniczący Komitetu premier Zapotocky. Nawiązując do

wydarzeń lutowych 1948 roku stwierdził on, że komitety akcji zjednoczyły wówczas wszystkie postępowe siły ludowe do walki przeciwko obywatelom reakcyjnym. W zakończeniu Zapotocky wezwał czechosłowackie masy pracujące oraz wszystkie partie polityczne i organizacje społeczne do zwiększenia wysiłków dla dobra Republiki Czechosłowackiej, wskazując na szczególne znaczenie dalszego wzmacniania przyjaźni między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim.

Uroczyste akademie z okazji rocznicy dni lutowych odbyły się również we wszystkich większych ośrodkach Czechosłowacji.

PROTESTY przeciwko wciąganiu Danii do paktu atlantyckiego

KOPENHAGA (PAP). — W mieście Olsborg odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wciąganiu Danii do paktu północnoatlantyckiego. Na wiecu przemawiał deputowany parlamentu Alfred Jensen i Laurite Liunnerup, jak również były minister Strand-Johansen.

„Naród duński — powiedział Alfred Jensen — doskonale rozumie, że polityka bloków prowadzi do wojny. Mówi się, że Norwegia dokonała wyboru. Nie, — wyboru dokonali politycy norwescy i rząd norweski, a nie naród norweski. Dlatego też decyzja Norwegii nie powinna wywierać wpływu na stanowisko Danii. Naród duński dowiódł już poprzednio, że może przeciwstawić się skutecznie polityce przynależności krajowi szkoda. Było tak pod

czas okupacji. I obecnie powinniśmy wszystko zrobić, by wpłynąć na zmianę zagranicznej polityki rządu” „Duński lud pracujący — oświadczył deputowany Liunnerup — wypowiada się stanowczo za pokojem i przeciwko polityce bloków. Wiemy co nas czeka w razie nowej wojny i dlatego będziemy występowali przeciwko każdej polityce prowadzącej do konfliktu”.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której piktują polityków, próbujących wciągnąć Danię do paktu atlantyckiego, lub innych agresywnych bloków wojskowych.

„Uczestnicy wiecu — stwierdza rezolucja — wzywają naród duński do zjednoczenia się przeciwko podżegaczom wojennym. Pragniemy pokoju i postępu, a nie wojny”.

Wyniki reformy płac

NA PLENARNYM POSIEDZENIU KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, KTÓRE ODBYŁO SIĘ PRZED KILKOMI DNIAМИ, DOKONANO PIERWSZEJ OCENY PRZEPROWADZONEJ REFORMY PŁAC.

OCENA TA ZASŁUGUJE NA SZCZEGÓLNA UWAGĘ. PONIEWAŻ ZŁOŻYŁY SIĘ NA NIĄ MATERIAŁY I OBSERWACJE, ZACZERPIĘTE BEZPOŚREDNIO W ZAKŁADACH PRACY I OCENA TA ODZWIERCIEDLA OPINIE NAJSZERSZYCH MAS LUDZI PRACY.

Co stwierdziło w swej ocenie kierownictwo ruchu zawodowego w Polsce? Stwierdziło, że reforma płac dokonana została przy czynnym współudziale mas zorganizowanych w związkach zawodowych i że jest ona dalszym krokiem na drodze do podniesienia stopy życiowej świata pracy, na drodze do uporządkowania systemu płac w naszym kraju i uczynienia go bardziej sprawiedliwym.

Reforma płac nie mogła usunąć wszystkich braków i dysproporcji, jakie istniały w naszym systemie, ale najpoważniejsze braki zostały przez nią usunięte. Reforma płac stała się skuteczną bronią w walce

o wykonanie najważniejszych zadań gospodarczych, jakie przed nami stoją, w walce o przekraczanie nowych norm, o wzrost wydajności pracy, a co za tym idzie — o wzrost produkcji i o przedterminowe wykonanie planu 1949 roku. Reforma ta odegra poważną rolę również — i to zasługuje na szczególne podkreślenie — w walce o wysokie zarobki robotnicze. Usunięte zostały najpoważniejsze hamulce, jakie istniały w tej dziedzinie w dotychczasowym systemie płac i stworzone zostały wszystkie warunki do stałego wzrostu zarobków w związku ze wzrostem wydajności pracy.

Jak się przedstawiają pierwsze cyfrowe wyniki reformy płac? Fundusz realnych płac pracowników wzrósł o 10%. Poważnie wzrosły fundusze przeznaczone na akcję socjalną, na ubezpieczenia społeczne, na emerytury. Istotne znaczenie ma poważne podwyższenie dodatków rodzinnych, wypłacanych z funduszy Ubezpieczeń Społecznych. Realną podwyżkę płac otrzymało około 80% pracowników. Nieomal wszyscy pozostali otrzymali — jak podkreśla rezolucja KCZZ — równowartość zniesionych kart aprowizacyjnych i różnicę wynikłą ze zmiany cen niektórych towarów i usług.

W procesie wprowadzania w życie reformy płac okazało się w szeregu wypadków, że zamierzony sposób jej przeprowadzenia nie zapewnia pożądanego wyniku. W tych wypadkach zastosowano protokoły dodatkowe. Fakt ten świadczy o troskliwości, z jaką wprowadzono tę skomplikowaną reformę. Żeby jak najlepiej uwzględnić słuszne i uzasadnione potrzeby

by, zastosowano szereg metod; obok stałych dodatków wyrównawczych wprowadzono również tzw. dodatki zanikające i współczynniki zanikające, które pozwolą usunąć możliwie największą część braków i błędów, jakie ujawniały się dotychczas.

Reforma płac przeprowadzona została jednocześnie z rewizją norm. Po raz pierwszy w dziejach naszego przemysłu przystąpiliśmy do wprowadzania norm technicznych, obliczonych w sposób naukowy. Jest to operacja niezwykle trudna i skomplikowana. Nie brakło w związku z tym głosów, że zmiana norm może ujemnie wpłynąć na rozwój współzawodnictwa pracy. Komisja Centralna stwierdziła w związku z tym, iż „wbrew niesłusznemu pesymistycznym twierdzeniom, że zmiana norm może zahamować współzawodnictwo pracy, wyniki reformy płac połączonej z rewizją norm, świadczą o dalszym niepowstrzymanym rozwoju tego ruchu, o tym, że na gruncie reformy można i należy wzmocnić współzawodnictwo pracy o wykonanie planów produkcji i oszczędności”.

Wniosek ten dobrze charakteryzuje ogólny wynik reformy płac. Reforma ta już przyniosła poprawę bytu ludzi pracy i stanie się narzędziem dalszego jeszcze rozwoju współzawodnictwa pracy, narzędziem walki o dalszą poprawę sytuacji materialnej pracujących i o wykonanie planu gospodarczego.

Haniebna uchwała duńskiej partii socjaldemokratycznej

KOPENHAGA (PAP). — Duńska partia socjal - demokratyczna, idąc w ślad za norweską partią socjaldemokratyczną, powzięła uchwałę w sprawie „rozszerzenia współpracy politycznej i wojskowej z innymi krajami zachodnimi”. Rezolucja upoważnia socjal - demokratycznych członków rządu i parlamentu

„do zbadania warunków i możliwości” przyłączenia się do paktu atlantyckiego.

Rezolucja ta komentowana jest w kołach politycznych jako zgoda socjal - demokratów duńskich na przystąpienie Danii do paktu atlantyckiego. Socjal - demokraci duńscy, pragnąc wprowadzić w błąd opinię publiczną swego kraju przedstawiającą się wciągnięciu Danii do agresywnych układów, — za maskowali istotną treść swej uchwały zdawkowymi frazesami o „współpracy pokojowej Danii z krajami zachodnimi”.

Okrucieństwa Holendrów w Indonezji

HAGA (PAP). Tygodnik „De Gruene Amsterdamer” zamieszcza list wysłany z Jogjakarty przez oficera holenderskiego, który opisuje zachowanie się wojsk holenderskich w okresie zdobywania tego miasta i w następnych tygodniach.

Oficer pisze, że po zajęciu Jogjakarty utworzono natychmiast aparat policyjny na wzór gestapo. Zajęto wszystkie zapasy żywności i wprowadzono w mieście system kartkowy. Karty żywnościowe wydaje się jedynie tym Indonezyjczykom, którzy wyrażą gotowość współpracy z Holendrami. Jednak do współpracy tej

zgłosiło się bardzo mało mieszkańców Jogjakarty.

W rejonie miasta wojska holenderskie organizują raz po raz zakrojone na szeroką skalę ekspedycje karne, które kończą się z reguły wypalaniem wsi i masowym rozstrzelaniem pokojowej ludności.

Ekspedycje karne kosztują drogę Holendrów. Oddział, w którym się znajduje autor listu, stracił już ponad 40 ludzi. Nie wolno brać nikogo do niewoli, a rannych dobija się na miejscu. Wielu znanych działaczy republikańskich rozstrzelano bez żadnego wyroku.

Wiece z okazji przyjęcia wolnych niemieckich związków zawodowych do SFZZ

BERLIN (PAP). — Władze wolnych niemieckich związków zawodowych w strefie radzieckiej Niemiec podały do wiadomości list sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Sallanta, który komunikuje oficjalnie o decyzji przyjęcia niemieckich związków zawodowych do szeregów Federacji.

W związku z tym w licznych zakładach sektora radzieckiego Berlina i strefy radzieckiej Niemiec odbyły się wiece i zebrania, w których uczestnicy witali decyzję Federacji i podkreślali konieczność walki o jedność międzynarodowego ruchu zawodowego.



Plany gospodarcze krajów demokracji ludowej przewidują w najbliższym okresie odbudowę zniszczonej w czasie wojny gospodarki oraz podniesienie stopy życiowej ludności.

Wynikiem tych planów jest wzrost dochodu narodowego krajów demokracji ludowej w stosunku do poziomu przedwojennego.

Uwidocznione na załączonym wykresie cyfry wskazują na dynamikę rozwoju całości gospodarstwa narodowego w czterech krajach demokracji ludowej.

PLAN MARSHALLA rujnuje Szwecję

SZTOKHOLM (PAP). — Szwecja otrzymała w ostatnich dniach z Waszyngtonu przypomnienie w sprawie przestrzegania dwóch warunków „umowy marshallowskiej”. Jeden z warunków przewiduje obniżkę kursu korony szwedzkiej; ponieważ warunek ten nie został jeszcze spełniony, Amerykanie grożą ograniczeniem względnie całkowitym wstrzymaniem importu ze Szwecji do Stanów Zjednoczonych. Drugi warunek dotyczy ulg, jakie Szwecja zobowiązała się w układzie marshallowskim udzielać amerykańskiemu „turystom”. Dyrektor

szwedzkiego Biura Turystycznego w Nowym Jorku - Nordholm oświadczył, że ulgi dla turystów amerykańskich powinny mieć pierwszeństwo w szwedzkim planie gospodarczym.

Dziennik „Stockholms Tidningen”, który jest organem szwedzkich producentów celulozy, papieru i zapalek atakuje gwałtownie rząd amerykański za stosowanie dumpingu eksportowego przy wywozie celulozy do krajów Europy Zachodniej. Dumping ten jest finansowany z funduszu planu Marshalla. Dziennik podkreśla, że w ten sposób Szwecja może ponieść na swym eksporcie celulozy większe straty niż problematyczny na korzyść, która jej ma przyspaść tytułu planu Marshalla. „Stockholms Tidningen” zaznacza, że amerykańska produkcja celulozy jest subwencjonowana przez państwo w formie udzielania producentom koncesji leśnych.

Szwedzki przemysł celulozy nie jest w stanie obniżyć swoich kosztów produkcji do poziomu amerykańskiego, ponieważ nie korzysta z takiej pomocy państwa, jak przemysł amerykański. Obniżka cen celulozy szwedzkiej musiałaby pociągnąć za sobą poważne obniżenie stopy życiowej nie tylko ludności bezpośrednio żyjącej z pracy w przemyśle celulozowym, ale stopy życiowej w całym kraju, ponieważ eksport produktów drzewnych stanowi połowę ogólnego wywozu szwedzkiego.



Ha'ucynacje premiera Queuille'a

MOSKWA (PAP). — Znakomity publicysta radziecki D. Zaslawski komentuje w dzienniku „Prawda” prowokacyjny wywiad premiera francuskiego, który mówił o „fantastycznej „groźbie wtargnięcia” armii radzieckiej do Francji, a także znane oświadczenie w tej sprawie Maurice Thoreza.

Premier Queuille opowiedział korespondentowi amerykańskiemu — pisze ironicznie Zaslawski — jak w ślad za straszną wizją armii radzieckiej w Europie zachodniej, nawiedził go cudny sen o armii amerykańskiej, znajdującej się na terytorium daleko na wschód od Łaby. Queuille wysunął postulat przesunięcia o a daleko na wschód granicy Europy zachodniej rzekomo po to, by uratować ją przed groźącym jej „niebezpieczeństwem”.

Tak więc stwierdza „Prawda” — niedorzeczna „wizja” wtargnięcia armii radzieckiej potrzebna była Queuille'owi po to, by usprawiedliwić marzenie o agresji amerykańskiej armii. Oto prawdziwe

źródło koszmarów francuskiego premiera.

Ujawnił on nitechące plany wojenne, leżące u podstaw paktu atlantyckiego i nawołuje do agresji imperialistycznej, do zbrodni wojny.

Tak więc antyradziecka fantastyka ma zamaskować realne plany agresji — pisze Zaslawski. Udana histeria ma ukryć przygotowaną prowokację. Nie wiemy jeszcze, jak skomentują politycy amerykańscy te dziwne koszmary Queuille'a, przedstawiającego już Francję jako „trupca”. W każdym razie i dla nich mało w tym pocieszającego. Francuski premier, chcąc podzielać na swoich protektorów, oświadcza głośno: „Napadnięcie na Związek Radziecki, by uratować nas — reakcję francuską. Nie licząc na naszą pomoc. Jesteśmy trupami!”

Inne koszmary i agresywne marzenia pana Queuille'a — kończy „Prawda” — świadczą jedynie o bezsilnej złości reakcji francuskiej.

Na marginesie

Acheson w roli Zagłoby

Jednym z pierwszych aktów polityki amerykańskiej, przekreślających uchwały poczdamskie, było wstrzymanie spłaty odszkodowań wojennych przez Niemcy krajom demokratycznym. Zdemontowane fabryki, przeznaczone w ramach reparacji dla Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji zostały zatrzymane w zachodnich sektorach Niemiec „aż do czasu wyjaśnienia sytuacji”.

Obecnie po objęciu kierownictwa polityki zagranicznej USA przez mister Achesona sytuacja widocznie się już „wyjaśniła”. Bo oto jak donosi paryski korespondent agencji „Telepress” w ciągu ostatniego tygodnia co najmniej trzy pociągi dziennie naładowane zdemontowanymi maszynami niemieckimi przejeżdżały granicę francusko - hiszpańską na odcinku Katalonii. Maszyny te pochodzą z fabryk Messerschmitta, Opla, Junkersa, Baumanna i Mausera, które zostały zdemontowane jeszcze w roku 1945 lub w początkach 1946 roku.

Odmawiając prawa do odszkodowań narodom, które poniosły największe ofiary w walce z hitlerowskim faszyzmem mister Acheson wspinałomyślnie wypłaca odszkodowania dyktatorowi Hiszpanii, który uczynił wszystko co było w jego mocy, aby zapewnić zwycięstwo Hitlerowi.

Ale wspinałomyślność mister Achesona idzie jeszcze dalej. Maszyny ze zdemontowanych fabryk niemieckich nie są oczywiście wysyłane do Hiszpanii dla pięknych oczu signora Franco. Są one tylko częścią zapłaty za bazy i surowce strategiczne, które Franco odstępuje imperializmowi amerykańskiemu. Drugą częścią zapłaty — jak donosi prasa francuska — ma być angielski Gibraltars.

Jak donosi paryska gazeta „Ce Soir” w czasie ostatniej wizyty admirała Shermana w Waszyngtonie ten ostatni upoważniony został przez Achesona do wysunięcia propozycji, aby wzajemnie amerykańską kontrolę nad hiszpańskim Marokkiem, flota hiszpańska miała prawo do korzystania z portu w Gibraltarze oraz niektórych urzędów wojskowych tego portu „kiedy Gibraltars zostanie przejęty przez Stany Zjednoczone”.

General Franco miał według tych doniesień oświadczyć, że Gibraltars jest od dawna własnością brytyjską, lecz przyjął zapewnienie Shermana, iż „stan ten nie będzie trwał wiecznie” i wspomniany układ został w głównych zarysach zawarty.

O tym jak ten układ został przyjęty przez rząd brytyjski nie trudno oczywiście się domyśleć. (ta)

Wykonamy roczny plan w 10 miesięcy

Załoga Państw. Fabryki Pasów i Uprzęży przekracza nowe normy

Gdy przekraczamy próg starego budynku przy ul. Browarnej, w uszy wpadają nam donośne tony tanecznej muzyki radiowej. Aparat gra na piętrze, gdzie się mieszczą „krajalnia” i „szykownia”, ale głosnik jest tak silny, że poprzez cienką podłogę słychać do brzo muzykę i na parterze. Kierownik techniczny, tow. Pietrzak wyjaśnia, że przy muzyce załoga lepiej pracuje. A że cały zakład mieści się w 2-ach niedużych salach, kontakt wzajemny robotników i kontrola ich pracy są ułatwione.

CIASNOTA STAŁE GROZI WYPADKAMI

Wszędzie widzi się dotkliwy brak miejsca. Ob. Mieczysław Ziomkowski z brygady „szykowników” na parterze, nie przerywając ani na chwilę wykonywanego z imponującą szybkością wszywania sprzączek, tak o tym mówi: — „Dobrze, że u nas dzisiaj dwóch nie przyszło do pracy, to jeszcze można wytrzymać. Ale jak wszyscy siadą do tego stołu, to się niechcący nawzajem kłują sztyłami. Trzeba dobrze uważać, żeby nie dostać w oko! Trzeba wiedzieć, że przy szyciu upręży obie ręce pracują, wyciągając energicznie na boki drutę, a prawa dlerży przytem sztyldo.

Kroczy Birnbach pokazuje mi to samo w krajalni, gdzie także jeden robotnik drugiemu zawadza. „Gdybyśmy mogli się rozprzestrzenić” — mówi „to i wydajność pracy zyskałaby na pewno”.

1 PARA SZOR W 24 MINUTY

Kiedy z kolei pytam kier. technicznego o tę wydajność, ten objaśnia: — „Od nowego roku pracujemy na nowych normach. Normę miesięczną podwyższyli nam o

33%. Teraz robimy głównie szory dla majątków państwowych. Jedną parę mamy wykonywać w 25 i 3/4 roboczogodzin. Ale wykonujemy chyba dużo szybciej, bo styczniową partię wykończyliśmy w 21 dni, lutową partię skończyliśmy 25 lutego, a od 16 lutego zaczęliśmy już robić marcową. Bo to wiecie — system taśmowy — zanim jedną partię się skończy, to już na ładnych parę dni trzeba zaczynać następną w krajalni, a potem w szykowni”.

Pomagam mu liczyć. Z obliczeń naszych wynika, że w styczniu plan produkcji przekroczyli o 21%. Ze zamiast co 30 minut, jak przewiduje norma, wykańczali 1 parę szor w 24 minuty. To jest prawdziwy sukces!

REFORMA PŁAC

DAŁA DUŻE PODWYŻKI

Praktykant Henryk Borowski, szyjący lejce na maszynie, tak mi tłumaczy osiągnięcia całej załogi. — „Każdy dokłada się do pracy, bo nowy układ zbiorowy przyniósł wszystkim znaczne podwyżki, a system akordowy dodaje zachęty. Ja w grudniu zarabiałem niewiele ponad 7 tys. zł, a teraz za styczeń wypłacono mi 13.630 zł. A to jest tylko III kategoria”.

Półowa robotników Fabryki Pasów i Upręży jest zaseregowana do VII kategorii (VIII nie ma nikt). Ci w styczniu zarobili po 21.700 zł i więcej. Najgorzej uposażony, bo

w I kategorii pracujący przy montowaniu szor ob. Stan. Strużak, za rabią dziś miesięcznie 11.500 zł, gdy w grudniu jeszcze otrzymywał poniżej 6 tys. zł.

WIĘCEJ MIEJSCA, A PLAN WYKONAMY W 10 MIESIĘCY

Referenta socjalnego nie ma. Brak etatu. Dyrekcja robi co może, by zapewnić robotnikom na leżyta higienę, ale ciasnota zakładu nie daje się pogodzić z warunkami bezpieczeństwa pracy. Tow. Pietrzak pokazuje mi spiętrzone po kątach i na szaragach zwalony surowca i półfabrykatów, prowadzi mnie do garażu, gdzie zwalone na wielką pod sufity kupę, leżą odpadki skórzane, liny i różne graty. „Tych odpadków nie możemy sprzedać bez uprzedniego ich przesortowania” — mówi mi z zafrasowaniem — „a tego nie ma gdzie zrobić. Przecież nie mamy odpowiedniego magazynu”.

Dyrekcja zakładu ubiega się o przylegające do fabryki pomieszczenie, gdzie prywatny przedsiębiorca Baduchowski ma warsztat mechaniczny naprawy samochodów i o drugi garaż, który on zajmuje. Ale sprawa idzie opornie.

„Niech tylko dostaniemy ten warsztat i garaż, to odetchniemy. I cały roczny nasz plan wykonamy, jak mur przed upływem 10 miesięcy. Tak, jak to mówił tow. Minc na Kongresie!” — rzuca mi na pożegnanie tow. Pietrzak.

Uruchomienie największej mieszalni pasz treściwych

W Gdańsku otwarta została największa w Polsce Mieszalnia Pasz

Treściwych, należąca do Gdańskiej Centrali Rolniczej.

Zadaniem nowej Mieszalni jest dostarczanie rolnikowi oszczędnych w użyciu mieszanek dla bydła, trzody i drobiu, zawierających niezbędne składniki dla żywienia inwentarza.

Pierwszy transport wysoko wartościowych mieszanek odepędzie z Gdańska do Polski Centralnej w dniu 1 marca br.

Coraz szersze kręgi zatacza współzawodnictwo kulturalno-oświatowe w ruchu zawodowym

Praca kulturalno - oświatowa Związków Zawodowych na terenie Lubelszczyzny ożywiła się znacznie w drugim miesiącu bieżącego roku. We współzawodnictwie biorą udział świetlice zakładowe, Powiatowe Rady Z. Z., i poszczególne O.K.Z.Z.

W pierwszym etapie współzawodnictwa w świetlicach obejmuje remont lokali świetlicowych i ich dekorację, oczyszczenie bibliotek od bezwartościowych książek, zorganizowanie kursu dokształcającego, oraz objęcie szefostwa nad gminą wiejską, zespołem majątków ziemskich lub ośrodkiem maszynowym. Jak pisaaliśmy, w Lublinie objęło szefostwo nad ośrodkami maszynowymi kilka nacięte zespołów zakładowych. Zespół świetlicowy Ubezpieczalni Społecznej wezwał już do współzawodnictwa zespół świetlicowy przy szpitalu Winiarskiego a Paulo.

Istniejące przy świetlicach zespoły taneczne przystępują w ramach współzawodnictwa jeden taniec regionalny i jeden taniec ludowy innych narodów. Nadmienię tu trzeba, że niezłobioną skarbnicą regionalnej sztuki tanecznej są tańce narodów radzieckich. Chóry świetlicowe przystępują po dwie pieśni robotnicze i dwie pieśni radzieckie. Niezależnie od prac wyżej wymienionych mogą one przedsięwziąć samodzielne prace w ramach współzawodnictwa.

Lubelska O.K.Z.Z. rywalizują we współzawodnictwie kulturalno - oświatowym z warszawską O.K.Z.Z., która wezwała ją w dniu 24 lutego br. do szlachetnej rywalizacji. Ponadto Rada Pow. Zw. Zaw. w Puławach wezwała Radę Pow. Z.Z. w Zamościu do współzawodnictwa.

Polskie Radio oddało do dyspozycji Woj. Komitetów Współzawodnictwa w ruchu zawodowym 10-cio minutowe

we audycje tygodniowe, w których będzie się popularyzować idee i podawać przebieg akcji.

Napływające meldunki z akcji kontraktowania, z gminy Nielisz pow. zamojskiego były coraz pomyślniejsze. Mało tego. Były tak pomyślne, że aż trochę nie wiarygodne. Z gminy Nielisz donoszono: „Zakontrowaliśmy 800 szt. ... zakontrowaliśmy ponad 800 szt. ... kontraktowanie u nas objęło ponad 1000 szt.” Po przeczytaniu tej ostatniej pozycji kobieta - prezes Zw. Sam. Chłopskiej w Zamościu ob. Sytowa, na krótko zamyśliła się i zaczęła zaprzęgać konie. Pojechaliśmy zobaczyć jak to kontraktowanie wygląda na miejscu Ob. Sytowa jakoś nie mogła uwierzyć, by gmina Nielisz wysunęła się na pierwsze miejsce w województwie a bodajże w Polsce pod względem ilości zakontrowanych sztuk i by nie było w tym żadnego „ale”.

Przed frontem spółdzielni czekała parę wiejskich furmanek. W biurze pełno było od okolicznych rolników. Jedni przyjechali po asygnyaty na nawozy, inni w celu kontraktacji trzody, a stojący na uboczu jeden z chłopów miał mocno zaafektowaną minę, gdyż spotkało go podwójne zmartwienie. Raz, że zachorowała mu świnia, a dwa, że dotychczas jej nie zakontrował, i nie ubezpieczył i groziła mu poważna strata, gdyby świnia padła.

Prezes Gm. Spółdz. SCh. ob. Wojciechowski był w poważnym kłopotcie. I temu trzeba poradzić i tamtego załatwić. A tu jeszcze jak na złość, prezes z Zamościa, inspektor do spraw tonyonowych z Lublina i jakiś skostniały z zimna jegomość — to ja.

Siedliśmy na uboczu z niedawno bo 19 bm. przyjętym na kierownika akcji kontraktowania

w gminie Nielisz ob. Prokopowiczem. Chciałem się dowiedzieć, jak w gminie praktycznie wygląda akcja. Ob. Prokopowicz nie umiał mnie wyczerpująco objaśnić. Jego sprawozdania pisane niezręcznie, mało mowili.

Przeglądając gruby plik „umów kontraktacji” spostrzegłem, że jest ich najwyżej do 200 sztuk, a

DODATNIE POZYCJE na koncie kontraktowania w gminie Nielisz

nie jak powinno być według słów ob. Prokopowicza 1.010. Resztę stanowią odręcznie pisane zestawienia. Okazało się, że brak jest druków. Z tego tytułu powstaje nowa trudność. Po ich otrzymaniu trzeba z powrotem udać się do prowizorycznie wciągniętych na listę rolników celem uzyskania podpisów producentów na drukach umów. Robotą zatem podwójną. Winę za to ponosi Centrala Miejska w Lublinie, która na czas nie dostarczyła druków do Zamościa, a Zamość siłą faktu nie mógł ich rozesiać na teren.

Wracam jeszcze do ob. Prokopowicza.

Obsadzenie kierowniczego stanowiska przez młodego chaotycznego w pracy człowieka w tak ważnej akcji jaką jest akcja kontraktowania, wydaje się co najmniej ryzykowne. Z przeprowadzonej rozmowy wynioskowałem, że ob. P. sam jeszcze nie zna „teorii” kontraktowania. Jak zatem będzie tłumaczył rolnikom? I jeszcze jed

Chłopi lubelscy domagają się Kontroli Społecznej przy skupach

Przebieg skupu trzody i bydła na Lubelszczyźnie świadczy o pozytywnym stosunku chłopów do akcji „H”. Przywozi on licznie trzodę chlewną i przyprowadza bydło do spółdzielni, prowadzących skup. Zdarza się jednak czasami, że transakcje nie dochodzą do skutku i to nie z winy chłopów. To spekulanci broniący zjadale swych pozycji na rynku mięsny, zapuszcza macki w spółdzielni by móc dalej ciągnąć zyski. Potwierdzają to listy chłopów, napływające z województwa, a poparte faktami. Oto jeden z nich:

W osadzie Janów Podlaski odbywa się co tydzień jarmark. Na które zjeżdżają kupcy i gospodarze z całego powiatu, aby coś sprzedać lub kupić. W dniu 22 lutego gospodarz ze wsi Nowy Pawłów, Józef Chwedornik przyprowadził do spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych krowę na sprzedaż. Klasyfikator Władysław Kawa obejrzał ją i ustalił cenę 65 zł za 1 kg. Ofiarowana cena była dla Chwedornika za niska i nie zgodził się na sprzedaż. Tymczasem wyrósł jakby z podziemi jakiś kupeczyk; nabył krowinę za trochę wyższą cenę. Chłopu sprawa wydała się nie jasna i obserwował, co będzie dalej. Docekał się interesujących spostrzeżeń. Oro jego własna krowa, za którą przed chwilą dawano mu po 65 zł., została zakwalifikowana w spółdzielni i sprzedana przez przypadekowego na bywece po cenie 90 zł za 1 kg. Okazało się, że klasyfikator miał znajomych i do spółki uprawiał z nimi „handel fałszykowy”. Autor listu nadmienia, że w tym samym dniu zaobserwowano 3 takie wypadki.

Z listów nadsyłanych przez lubelskich chłopów widać jasno, że spółdzielnie wprawdzie zdobywają sobie zaufanie w coraz szerszych masach ludności wiejskiej, jednak akcja skupu wymaga dokładniejszej kontroli, aby uwolnić ostatecznie chłopów od spekulanta, który wlewa się w jedyną dla niego jeszcze możliwość do wyszoku szczeliny — przy kwalifikacji sztuk.

Często przyczyną najniższego klasyfikowania nie jest spekulacja, jak to było w Janowie Podlaskim, a po prostu nadmierna gorliwość klasyfikatorów, wypływająca z nie

rozumienia polityki Rządu w akcji hodowlanej. Według jej zamierzeń spółdzielnia ma przyjąć z pomocą drobnorolnemu i średniorolnemu chłopu, i dlatego Rząd przy kwalifikacji ustanowił 12 różnych cen w zależności od klasy żywca.

Dla całkowitego usprawnienia akcji skupu, delegaci powiatowi na wojewódzkim zjeździe, podwleconym akcji „H” zaproponowali wprowadzenie przy miejscach skupu Kontroli Społecznej w której wzięłyby czynny udział kobiety wiejskie i drobnorolnicy gospodarze z wszystkich gromad, spędzających trzodę chlewną i bydło do danej spółdzielni. Kontrolę Społeczną powinny sprawować Komitety Kontrolne, istniejące przy każdej spółdzielni prowadzącej skup. W skład ich winni wchodzić kolejno przedstawiciele wszystkich gromad należących do miejsca skupu. Organizacja takich komitetów powinna zająć się organizacja partyjna wspólnie z Z. S. Ch.

Zadaniem Komitetów Kontrolnych będzie czuwanie nad tym, aby do spółdzielni nie wślizgnął się element spekulacyjny i wróg klasowy, uprawiający propagandę, której celem jest odciągnięcie chłopów od sprzedaży, a tym samym zakłócenie rozwoju akcji „H” i wyrządzenie szkody biedocie wiejskiej. (rz)

Zw. Samopomocy Chłopskiej w akcji „H”

Związek Samopomocy Chłopskiej, niezależnie od współpracy z instytucjami i organizacjami, realizującymi w terenie akcję „H” zajął się organizowaniem produkcji hodowlanej w gromadach. Dla tych celów Związek organizuje w gromadach zespoły branżowe sekcji hodowlanej. Powstaną sekcje producentów, zajmujących się pewną dziedziną hodowli, a więc: hodowców trzody chlewnej, bydła, drobiu, owiec itd.

Na pracy tych sekcji branżowych oprze się całość produkcji zwierzęcej w gromadach. Sekcje te dopilnują wykonania umów kontraktowych, jakie obecnie rolnicy - hodowcy zawierają ze spółdzielniami gminnymi; za ich pośrednictwem rozdzielane będą wszystkie fundusze na pomoc w zakupie materiału hodowlanego.

cyjnych, w cenie 18 zł za 1 kg. Są to otreby, pominawszy ich niską cenę o znacznie wyższej wartości odżywczej.

Nareszcie ob. Wojciechowski znalazł na tyle czasu byśmy mogli swobodnie pogawędzić. Najbardziej ciekawo mnie czemu gminna spółdzielnia S. Ch. w Nieliszu zawdzięcza tak dużą ilość za kontraktowanego żywca. Ob. Wojciechowski twierdził, że w pierwszym rzędzie uświadamieniu rolników przez sesje sołtysów i zebrania gromadzkie.

Obity plan przyniósł również dzień 18 bm. Wyruszyło wtedy w teren 22 ludzi. Łącznie zakontrowano w tym jednym dniu 880 szt. Ob. Wojciechowski martwił się czy wystarczy zaliczek dla wszystkich. Gdy zauważył moje zdziwienie na skutek tego słowa „wszystkich” pośpieszył wytłumaczyć, że po zaliczki zgłaszają się wszyscy kontraktujący bez względu na ilość posiadanego gruntu, a on wszystkim obficie. I tu kryje się błąd Ob. W. zapomnieli, że zaliczki przysługują gospodarzom najbiedniejszym. Rozmawiając z prezesem przetrząsałem kartki wypełnionych już umów. Czytałem w nich, że niektórzy kontraktują po trzy, cztery a nawet siedem sztuk jak np. Michał Chmiel ze wsi Gruszyka Mała.

Mimo pewnych niedociągnięć licząc się nawet z tym, że odpadnie pewna ilość kontraktujących, którym zaliczki obiecano, a którym one nie przysługują, gmina Nielisz przoduje, a gminna spółdzielnia S. Ch. ma bezsprzecznie pozytywne osiągnięcia w akcji kontraktowania trzody.

Jerzy Kondratowicz.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Gminne Rady Narodowe obradują nad akcją „H”

W drugiej połowie lutego odbyło się w powiecie radzyńskim zebranie prezydium Gminnej Ra-

dy Narodowej. Referat o akcji „H” i hodowli drobiu wygłosił przedstawiciel SCh. pow. Radzyń. Na wyróżnienie zasługuje wypowiedź w dyskusji ob. Olek siuka, który wskazał na większe zainteresowanie się gminnych spółdzielni odpowiednimi pomieszczeniami dla drobiu i częstszym ich doglądaniem. Okoliczni bowiem chłopcy nie mają jeszcze dzisiaj odpowiednich pomieszczeń dla wzorowej hodowli drobiu. SC.

Klinkier, ulice i zarządzenia

Ulice Zamościa mają nawierzchnię z klinkieru i wymagają na prawy, której nie przeprowadzono od dłuższego czasu. Zarząd Miejski przeznaczył na te cele i na budowę nowych ulic w tegorocznym budżecie poważne sumy. Ponieważ do wspomnianych robót trzeba przystąpić z wczesną wiosną, zwrócił się on do istniejącej w Zamościu Państwowej Klinkierni o sprzedaż 200 tys. sztuk klinkieru. Otrzymała odpowiedź, że Państwowa Klinkierna nie produkuje klinkieru na sprzedaż, uniemożliwiła przystąpienie do robót. Wskutek tego Zarząd Miejski w Zamościu znalazł się w dziwnej i ciężkiej sytuacji, ma pieniądze, fabryka istnieje na miejscu, a nie może naprawić nawierzchni ulic, znajdującej się w katastrofalnym stanie. (c)

Obrady zamojskiego Koła Zrzeszenia Prawników

Onegdaj odbyło się w Zamościu plenarne zebranie członków Koła Zrzeszenia Prawników - Demokratów, w którym wzięli udział liczni

Rzeźnia i masarnia powstaną w Sawinie

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Sawinie przystąpiła do zorganizowania rzeźni oraz masarni spółdzielczej. Prace są już rozpoczęte i w najbliższym czasie tak masarnia jak i rzeźnia zaczną zaopatrywać osadę Sawin i okoliczne wsie w swoje spółdzielcze wyroby. O. Z.

5 lat więzienia za okradanie Skarbu Państwa

Tadeusz Łękański jako leśniczy w Państwowym Leśnictwie Uhnów gm. Lubycza Królewska, pow. Tomaszów, był upoważniony do sprzedawania chrustu leśnego. Tymczasem sprzedawał on użytki sosnowe podrabiając zrzeczenie asygnały i używając fikcyjnych nazwisk, które stwierdzały sprzedaż chrustu. Na asygnałach figurowały niewielkie kwoty, które

Łękański wpłacał do Skarbu Państwa, natomiast pieniądze pobierane za drewno użytkowe przywłaszczyl sobie. Sad Okręgowy w Zamościu rozpatrując tę sprawę uznał Tadeusza Łękańskiego winnym zarzucanych mu przestępstw i skazał go na 5 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich, publicznych i honorowych na przeciąg lat 4.

W dniu 22 bm. odbyło się zebranie aktywu PZPR, SL, Gminnej Rady Narodowej oraz wszystkich sołtysów z terenu gminy Suchowola. Zebranie miało na celu omówienie zagadnienia hodowli trzody chlewnej. JS.

Akcja Pomocy Zimowej w powiecie zamojskim

Akcja Pomocy Zimowej prowadzona przez zamojski powiatowy Komitet Opieki Społecznej daje dobre wyniki. Organizowane zbiórki uliczne i imprezy dają znaczne dochody. Zabawa sylwestrowa urządzona przez PKOS dała ponad 100 tys. zł.

Akcją pomocy Zimowej objęty zo-

KRASNIK, PUŁAWY i ZAMOŚĆ zakontraktują największą ilość trzody chlewnej

Wraz z przystąpieniem do akcji kontraktowania sporządzone zostały projekty kontraktowania trzody

SPÓŁDZIELNIA W JASTKOWIE rozpoczyna skup trzody chlewnej

Gminna Spółdzielnia S. Ch. w Jastkowie pow. lubelski, przystępuje do skupu trzody chlewnej dnia 2 marca br., a będzie go prowadzić w każdą środę. Miesięczny plan skupu przewiduje w marcu nabyć 150 sztuk trzody chlewnej i należy się spodziewać przekroczenia go, gdyż chłopcy ustosunkowali się do akcji bardzo przychylnie.

chlewnej z rozbiorem na poszczególne powiaty. Projekt taki na woj. lubelskie przewiduje zakontraktować w roku 1949 — 75.000 sztuk. Największą ilość, bo po 17 tys. sztuk zakontraktować mają powiaty: Kraśnik, Puławy i Zamość, najmniej w województwie po 5 tys. zakontraktują: Krasnostaw i Lublin - powiat. Ilość sztuk trzody chlewnej przewidzianej do kontraktowania w poszczególnych powiatach obliczona została od stanu pogłowia.

Wyniki skupu jaj i trzody w Warężu

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Warężu rozwija się coraz pomyślniej uzyskując dobre wyniki tak w skupie jaj jak i trzody chlewnej. W przeciągu ostatniego tygodnia dostarczono do spółdzielni 20 tys. szt. jaj. W pierwszym dniu skupu trzody chlewnej zakupiono 35 sztuk świń, kilka sztuk bydła i cieląt.

Nadmienić trzeba, że lokal Gminnej Spółdzielni został swojego czasu zupełnie zniszczony i tylko dzięki pracowności i aktywności członków spółdzielni został z powrotem odbudowany.

Międzyorganizacyjna Konferencja w Wohyniu w sprawie kontraktacji trzody chlewnej

W Wohyniu odbyła się konferencja międzyorganizacyjna, w której wzięli udział przedstawiciele PZPR, SL, PSL, ZMP i SP, oraz sołtysi z całej gminy. Celem konferencji było zapozna-

nie się z warunkami kontraktowania trzody chlewnej. Referat na ten temat wygłosił przedstawiciel starostwa pow. z Radzyńska.

Zarząd Drogowy w Biłgoraju KSZTAŁCI PRACOWNIKÓW

Powiatowy Zarząd Drogowy w Biłgoraju zorganizował specjalne referaty szkoleniowe dla pracowników administracji dróg gminnych. Referaty zawierają cenne wskazówki o prowadzeniu robót na drogach gminnych. Referaty te najchętniej wygłaszane są przez pracowników powiatowego Zarządu Drogowego zwłaszcza na odprawach pracowników itp. Nadto PZD w porozumieniu ze Zw. Prac. Drogowych mają zamiar zorganizować w najbliższym czasie kilkudniowy kurs dokształcający dla referentów dróg gminnych.

Zarząd Miejski w Tomaszowie zapomniał o ul. Lwowskiej

Jedną z głównych ulic Tomaszowa, ulica Lwowska pozostawia wiele do życzenia pod względem czystości, a Zarząd Miejski nie myśli o podniesieniu jej stanu sanitarnego. Przed budynkiem miejskim wznosi się pokaźna kupa śmieci, a burmistrz miasta ob. Dudek i sekretarz miejski codziennie toną w błocie, filozoficznie nie zwracając na nie uwagi. Na zajęcie się tą sprawą czekają jednak niecierpliwie nie tylko mieszkańcy ulicy Lwowskiej, ale i bocznych ulic, zaniebawionych w sposób karygodny.

Szkolimy kierowników świetlic wiejskich

Jednym z najważniejszych zadań ZSCH w roku bieżącym jest obsadzenie stanowisk kierowników świetlic siłami wyszkolonymi. W roku ubiegłym przeszkolono na kursach 70 osób, co przyczyniło się niewątpliwie do podniesienia poziomu kultury i oświatowego młodzieży wiejskiej. Dalsze kadry kierowników świetlic będą szkolone w roku bieżącym na specjalnych kursach.

WZOROWE KOŁO ZMP w Rachodoszczach

Jednym z wyróżniających się kół ZMP na terenie wsi w pow. zamojskim jest koło w Rachodoszczach, które może służyć za wzór innym kolejom wiejskim. Członkowie tego koła prowadzą systematyczne szkolenie ideologiczne, oraz kurs dokształcający w zakresie szkoły powszechnej. Poza tym zorganizowali własną świetlicę, w której często zespół artystyczny i chór młodych

dzieci ZMP urządza popisy dla ludności okolicznej.

Liczba członków tego koła ciągle wzrasta. Obecnie koło liczy 42 członków jak na koło wiejskie jest to dość dużo. Członkowie koła biorą czynny udział w życiu społecznym i gospodarczym wsi przyczyniając się do podniesienia świadomości klasowej mieszkańców. (st)

Sitańcie otrzyma nowy most

Zelbetonowy most w Sitańcu na trasie Zamość — Lublin został zdeponowany w 1944 r. przez cofające się wojska niemieckie. Na jego miejsce postawiono na prędce prowizoryczny tymczasowy most drewniany, który przetrwał do dnia dzisiejszego.

W r. b. stanie nowy most, do którego budowy przystąpił zarząd gminy Wysokie. Materiał na budowę nowego mostu jest już zwożony. J. P.

Wielki pokongresowy w Chełmie

Powiatowa Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych m. Chełma organizuje w dniu 25 lutego o godz. 18 w Domu Kultury i Sztuki wielki wiec pokongresowy. Oprócz historii ruchu robotniczego na wlecu będą omawiane sprawy polityczne i gospodarcze Polski i świata. O. Z.

PRACA

CZELADNIK młynarski — kawaler poszukuje pracy w młynie. Oferty — zgłoszenia do Sztandaru Ludu. 383 G

ROZNE

URZĄD Wojewódzki za wiadomości, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dn. 17/II. 1949 r. L. AC. II-1/806/49 zmienił nazwisko Kota Tadeusza - Mariana, syna Michała i Barbary — Bronisławy z Zielińskich, urodz. dn. 16/VIII 1920 roku w Lublinie, obecnie zamieszkały w Lublinie przy ul. Lu-

homelskiej 3 na nazwisko „Miecznikowski”. 379 G

ZAKŁAD KOPIOWY „ŚWIATŁORYS” Mgr. I. Małewicz Lublin, ul. Na rutowicza 71 tel. 40-42 wykonuje fotokopie dokumentów oraz odbitki planów i rysunków technicznych. 372 G

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd gminy Wiśniowice, powiat Chełm na nazwisko Kłoc Albin zamieszkały w Cycowie. 385 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Za-

rząd Gminy Szczekarków i kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Pliś Henryk zam. w Wilkowie gm. Szczekarków. 384 G

ZGUBIONO książkę na wykup wyrobów tytoniowych wydaną przez PMT w Lublinie na nazwisko Pietraś Kazimiera zamieszkała w Łysolajach, gm. Jaszców, powiat Lublin. 386 G

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową Nr 29 wydaną przez Cegarny Urząd Likwidacyjny Lublin, na nazwisko Przybylski

Jerzy, zamieszkały w Białej Podlaskiej. 382 G

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestr. wydane przez RKU Białą Podlaską na nazwisko Greczuk Bolesław, zamieszkały w Piskanie, gm. Rokitno. 381 G

UNIEWAŻNIAM się zagubioną kartę rejestracyjną Nr 378534 i koncesję wódczną Nr 505, wystawioną na imię Lubelskiej Spółdzielni Spożywców dla sklepu przy ul. Kalinowszczyzna Nr 51. 376 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin powiat, stacja Karczmiska, pow.

Puławy na nazwisko Grudzień Józef zamieszkały w Wolicy, pow. Puławy. 378 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin powiat — na nazwisko Ambrozik Jan zamieszkały w kolonii Niezabitów powiat Puławy, oraz zdjęcia. 377 G

ZGUBIONO kennkartę wydaną przez Urząd Gminy Białobrzegi Powiat Łuków i kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Magnuszewski Czesław, zamieszkały w Piskanie, gm. Białobrzegi, powiat Łuków. 375 G

Fabryka Wag „IDEAL”
w Lublinie tel. 22-83

POLECA: wagi dziesiętne do ważenia żywego inwentarza i wozowe

K. BUSZCZYŃSKI i Synowie
HODOWLA NASION

Spółka z o.o.
Oddział w Lublinie tel. 40-51
Magazyny ul. Długa 5.

Drobne ulepszenie -- 300 tys. zł. oszczędności

Racjonalizacja procesu produkcyjnego w „Eternicie“

W wyniku własnych obserwacji i działalności głównej maszyny, „papaszyny“ i rozmów przeprowadzonych z jej obsługą, dyr. Za-



OZISIAJ DZIEŃ MIĘSNY

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego, w dniu dzisiejszym jako wigilię Środy Popielcowej sprządał mięsa, wyrobów mięsnych i tłuuszczów zwierzęcych jest dozwolona.

BAL BEZ BALU NA AKADEMIKOW

Zarząd Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych zorganizował imprezę pt. „Bal bez balu“. Impreza ta spotkała się z przychylnym przyjęciem społeczeństwa. Datki jakie wpłynęły z tej okazji, osiągnęły już kwotę ponad 50.000 zł. Suma ta została przeznaczona na powiększenie funduszu stypendialnego.

Zarząd T-wa zwraca się z apelem o dalsze wpłacanie datków na „Bal bez balu“ na konto T-wa w PKO Nr 10-91.

STARE CENNIKI NADAL WAŻNE

Wydział Przemysłu i Handlu — z. M. zawiadamia, że Wojew. Komisja Cennikowa przedłużyła ważność dotychczasowych cenników z 15 marca l. b. (wykazów cen maksymalnych) na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby do dnia 15 marca l. b.

Nowe cenniki na okres od dnia 15 marca l. b. nie będą wydane. Cenniki wydane na m-c luty l. b. należy przynieść do Biura Komisji Cennikowej (Krak. Przedm. 39) celem przedłużenia ich ważności.

KINO TUR

We wtorek, dnia 1. III. 49 r. o godz. 17.30 Zarząd Wojewódzki TUR wyświetla w swoim lokalu przy ul. Krak. Przedm. 21 zestaw filmów pt. 1) Kolchida, 2) Uprawa ryżu, 3) Przyroda i technika, 4) Koty butach cz. II.

Dokąd dziś idziemy

KINA

BAŁTYK: „Przygoda na wakacjach“
pocz. godz. 15, 17, 19.

RIALTO: „Wołga, Wołga“

TEATRY

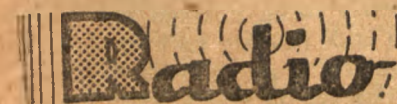
TEATR MIEJSKI:
„Lisie Gniazdo“ godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY:
Przedstawienie zawieszono

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-89

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak. Przedm. 47, Narutowicza 27, Nowej 23 i M. Buczka 23.



WTOREK, 1 marca

5.20 Koncert (transm. z Pragi), 6.10 Dziennik, 6.30 Muzyka, 7.00 Powieściopis, 7.25 Muzyka, 8.30 „Stare i nowe“ (18), 8.50 Muzyka, 9.30 Wszelchnia, 11.40 Kronika ZSRR, 12.00 Wiad. południowe, 12.20 „Na swojską nutę“, 12.45 Aud. dla wsi, 15.30 „Poznajemy pracę w fabryce“, 16.00 Dziennik, 16.35 Zabawa dla młodzi, szkolnej, 17.45 Aud. T.P.Z., 17.50 „Przewodzenie ciepła“ — pog., 18.00 Lekcja rosyjskiego, 19.00 Koncert Krak. Ork. P.R., 19.40 Wszelchnia, 20.00 Dziennik, 20.45 Zawody „Puchar Tat“, 21.00 Koncert symfoniczny, 22.00 — 23.50 „Karnawał robotniczy“, (W przerwie o 23.00 Dział. wiadomości).

kładów Przemysłowych „Eternit“. H. Golański, wprowadził do procesu produkcji ulepszenie własnego pomysłu, które w znacznym stopniu przyczyniło się do podniesienia wydajności maszyny oraz do poczynienia poważnych oszczędności.

Drobne to napozór udoskonalenie polega na zainstalowaniu szprycy wodnej do zmywania filcu technicznego przed jego wejściem pomiędzy wałki „papaszyny“, wyciskające resztki masy azbestowo-cementowej. Ulepszenie to zapobiega „zabijaniu się“ filcu i przedłuża okres jego pracy dwukrotnie, tj. z 48 do 96 godzin.

Drugim ulepszeniem jest poprawa nie odbioru wilgotnych jeszcze płyt azbestowo-cementowych z transportera (biegnącej taśmy) przez zastosowanie stołu nachylonego w kierunku odbioru. Ulepszenie to powoduje w tym dziale produkcji znaczne zmniejszenie ilości płyt uszkodzonych oraz zredukowanie wysiłku fizycznego robotników.

Ponieważ wartość jednego arkusza filcu technicznego wynosi około 50 tys. złotych, ulepszenia te dają w sumie około 300 tys. zł oszczędności w miesiącu, podnosząc jednocześnie produkcję pod względem ilościowym około 15%. Należy dodać, że podniesienie normy produkcji pobudziło całą załogę do współzawodnictwa pracy i stało się poważnym bodźcem dla obsługujących „papaszyny“ do wyszukiwania dalszych ulepszeń w kierunku przedłużenia okresu pracy filców technicznych.

Zauważono już, że dalsze oszczędności i wzrost produkcji można uzyskać przez zastosowanie w cylindrach łożysk kulkowych i znaczne zmniejszenie przez to tarcia filcu o drucianą powierzchnię cylindrów. Ulepszenie to byłoby tym bardziej celowe, że stare cylindry, które pracują od r. 1912, są już mocno zużyte (koszt nowych wyniósłby tylko około 1.200.000 złotych i zamortyzowałyby się w ciągu pół roku). Ze względów budżetowych jednak ulepszenia te mogą być zastosowane dopiero w roku 1950.

Pewnych oszczędności dokonano

również w dziedzinie administracji zakładów przez zmniejszenie liczby pracowników umysłowych o 2 osoby przy równoczesnym zreorganizowaniu systemu pracy i ustaleniu odpowiedzialności personelu biurowego za odpowiednie działy. Dalsze oszczędności w tej dziedzinie są jeszcze w opracowaniu.

Korsp. Fabr. Nr 5.

Zamiast knaiipy — świetlica RTPD

Przy ulicy 1-go Maja naprzeciw dworca kolejowego w lokalu dawnej restauracji „Warszawianka“ po wstanie w najbliższym czasie świetlica Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Przeznaczona będzie ona dla młodzieży szkolnej przejeżdżającej, która obecnie z braku odpowiedniego pomieszczenia tuła się po poczekalniach dworca kolejowego w oczekiwaniu na swój pociąg.

W obecnej chwili lokal świetlicy podlega gruntownemu remontowi. Zostanie w nim urządzony oprócz właściwej świetlicy z radiem i gramy

Akademia ku czci 3 rocznicy O. R. M. O.

W ub. sobotę w sali „Pocztowców“ odbyła się uroczysta akademicka okazja 3-iej rocznicy Istnienia Ochotniczej Rezerwy M.O. Przy wypełnionej szesnastu sali otwarcia akademii dokonał przewodniczący MRN tow. Iskierko. Po odegraniu przez orkiestrę KBW hymnu narodowego do stołu prezydenckiego zasiadli tow. Wojewoda Paweł Dąbek, przew. OKZZ tow. Domagała, przedstawicielka Ligii Kobiet tow. Doma-

galowa, Woj. Insp. Straży Pożarnej ob. Stylski, z ramienia M.O. ppłk. Maślankiewicz, mjr. Konieczny i trzech przodownic pracy.

Referat zasadniczy o znaczeniu i dorobku ORMO wygłosił mjr. Konieczny podkreślając dalsze zadania tej organizacji.

Po odegraniu „Międzynarodówki“ nastąpiła część artystyczna akademii, na którą złożyły się występy znanych lubelskich amatorskich zespołów śpiewaczych (Czwórka Lubelska, „Czwórka“ Szkoły Budowlanej), tańce ludowe w wykonaniu chóru ORMO wódców (siostry Tkaczyków), oraz piękna deklamacja wygłoszona przez 7-letnią dziewczynkę, Kosmolanke.

Otwarcie wystawy Sztuki Dziecka

W dniu 27 bm. w salach Muzeum Lubelskiego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rysunków i obrazów wykonanych przez dzieci. Zgromadzonego ogółem 267 eksponatów, na które składają się w lwiej części prace uczniów i uczennic szkół podstawowych naszego województwa. Sporo jest także i prac dzieci uczących się sztuk plastycznych w ogniskach Kultury Plastycznej w Zamościu, Sopotach, Poznaniu i Bielsku Śląskim. W organizowaniu Wystawy wzięło udział Kuratorium OSL oraz Związek Artystów Plastyków.

Otwarcia zebrania dokonał sekr. szk. ob. Ziolkowski. Okolicznościowe przemówienie na temat sztuki dziecka wygłosił art. mal. Zwolakiewicz. (r)

Kliniki UMCS powstają przy Szpitalu Wojskowym

Dnia 5 ub. m. przy udziale wiceministra Krassowskiej, wicemin. gen. Jaroszewicza oraz w obecności wicemin. J. Sztachelskiego zostało zawarte porozumienie między Ministerstwem Oświaty, a Ministerstwem Obrony Narodowej w sprawie uruchomienia Klinik Wydziału Lekarskiego UMCS w Szpitalu Wojskowym w Lublinie.

W ramach zawartego porozumienia Uniwersytet już w najbliższym czasie uruchomi w Szpitalu Wojskowym 3 kliniki dla chorych cywilnych, a to: Oddział Wewnętrzny o 50 łóżkach, Oddział Chirurgiczny o 60 łóżkach i Oddział Laryngologiczny o 30 łóżkach.

Ponadto władze wojskowe wyraziły zgodę na udostępnienie obecnie czynnych oddziałów dla profesorów

i pomocniczych sił naukowych oraz dla prowadzenia prac naukowych i dydaktycznych.

Dzięki zawartemu porozumieniu Wydział Lekarski ma obecnie możliwość stworzenia dla studentów medycyny należytych warunków kształcenia.

Wręczenie wkładek legitymacyjnych członkom PZPR Przetwórnii Mięsnej

W dniu 25 bm. w Państw. Przetwórnii Mięsnej Nr 64 odbyło się wspólne zebranie członków trzech kół PZPR, które miało charakter

PREMIE DLA STUDENTÓW

Zarząd Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych przyznał studentom premie za wyróżnienie w pracy w okresie Tygodnia Studenta.

Kwotę 3.000 zł przyznano stud. Dawidowiczowi, 2.000 zł Hałasowi, a 1.000 zł Malarskiej — za osiągnięcie najlepszych wyników w czasie zbiorów pleniężnej.

Ponadto przyznano premie stud. Zacharce Wandzie i Kiełczewskiemu Bogusławowi za wyjątkową ofiarność w pracy na rzecz T. S.

uroczysty w związku z rozdaniem członkom Partii nowych wkładek legitymacyjnych.

Otwarcia zebrania dokonał sekr. Komitetu Zakł. tow. Szpak. Następnie zabrał głos sekr. Kom. Dziel. tow. Piątlowski, który w krótkim przemówieniu nakreślił drogę polskiego ruchu robotniczego do Zjednoczenia, podkreślając w zakończeniu, że wkładki, jakie członkowie Partii otrzymują, są symbolem równego startu w marszu do socjalizmu. Słowa te zostały przyjęte owacyjnie. Zebranie zakończono rozdaniem wkładek i odśpiewaniem hymnu partyjnego.

R. J.
korespondent „Sztandaru Ludu“

W świetlicy TOR panuje ruch

Ozdobiona oryginalnymi obrazami samouka-malarza Wł. Kocota świetlica przy warsztatach TOR-u rozbrzmiewa śpiewem. To chór zakładowego zespołu artystycznego przygotowuje repertuar pieśni ludowych na wyjazd z wystęsem do Końca, nad którą to wsią załoga TOR sprawuje szefostwo. Po próbie chóru następuje próba drugiego zespołu — mandolinistów, którzy też chcą jechać na występ.

Świetlica ta żyje też i w inne dni, kiedy nie ma prób zespołu Zajrzawszy do niej po godzinach pracy znajduje tam zawsze kilku robotników przy grze w szachy i warcaby albo przy lekturze czasopism. Poza prasą partyjną znaleźliśmy tu aż 8 różnych pism w języku rosyjskim, które mają swoich stałych czytelników. Stół ping-pongowy przyciąga również młodszych bywalców świetlicy. Ale najsilniejszym chyba magnesem jest w niej radioodbiornik z adapterem i kompletem płyt. Każdy chętnie słucha muzyki, a czasem, jak zajdzie tu parę koleżanek, to można i potać się.

W tym ożywieniu świetlicy zakładowej TOR-u, w zachęceniu kolegów do odwiedzania jej i spędzania tam czasu na kulturalnej rozrywce wiele zasług położył tow. E. Misiewicz, którego ambicją jest, aby w ramach współzawodnictwa świetlic w akcji kulturalno-oświatowej nasza świetlica zajęła jeżeli nie pierwsze,

to przynajmniej jedno z czołowych miejsc.

(J)

Koresp. „Sztandaru Ludu“.

„Młodzież musi się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć“

Konferencja najlepszych uczniów szkół średnich

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMP odbyła się dnia 28 lutego br. w sali TUR-u konferencja najlepszych uczniów szkół średnich m. Lublina. W konferencji wzięło udział 211 uczniów i uczennic. Byli również obecni przedstawiciele: PZPR — tow. Pawlak, Kuratorium OSL — ob. Nowakowski; SP — por. Mikulski. Przewodniczył referent szkolny Zarządu Woj. ZMP kol. Sulewski.

Celem konferencji było omówienie zagadnień związanych ze współzawodnictwem w nauce, oraz ustalenie form dydaktycznej pomocy koleżeńskiej. Sprawy te omówił w obszernym referacie kol. Ozonok.

Młodzież ZMP musi zdać sobie sprawę z tego, jakie obowiązki nakłada na nią plan sześciolletni, stanowiący pierwszy etap w drodze do socjalizmu. Z realizacją tego planu wiąże się olbrzymie zapotrzebowanie na kadry inżynierów, techników i robotników kwalifikowanych do pracy w gospodarce rolnej

Wszystkie nadzieje świata pracy związane są z awangardową młodzieżą ZMP, która przejmie i dalej rozwijać będzie dorobek naszych pionierów i budowniczych nowego ustroju we wszystkich dziedzinach życia.

Ustrój socjalistyczny zapewni młodzieży możliwość swobodnego rozwoju i zastosowania wszystkich zdolności, lecz równocześnie wymaga, aby młodzież ze swej strony podjęła rzetelną pracę nad sobą.

Walka o dobre stopnie, które są sprawdzianem właściwego stosunku młodzieży do nauki, jest jednym z naczynych zadań kół szkolnych ZMP. Autorytet kół ZMP, ich rozwój i popularność w środowisku szkolnym i szerszym środowisku społecznym będą zależały od tego, jakimi postępowymi w nauce wykazują się członkowie tego koła.

W dyskusji poruszono szereg spraw związanych z warunkami szkół, z pracą kół samokształcenia

wych, działalnością samorządu uczniowskiego i pracą społeczną. Zabrał również głos przedstawiciel PZPR u tow. Pawlak, który odpowiedział na stwierdzenie jednego z uczniów, że szkoły lubelskie mają złe warunki lokalowe, zapowiedział, że władze dołożą wielkich starań, by osiągnąć jak najrychlej polepszenie warunków, życia, pracy i nauki naszej młodzieży.

Opierając się na deklaracji programowej ZMP tow. Pawlak podkreślił obowiązki, jakie wynikają z założeń ideowych ZMP. Młodzież ZMP winna głęboko przejąć się duchem tej deklaracji i wykazać swoją postawą, dyscypliną, postępowaniem, że jest istotnie przodującą organizacją młodzieżową.

Podsumowując dyskusję kol. Ozonok wezwał obecnych do podjęcia współzawodnictwa w nauce między klasami i między szkołami, oraz do zorganizowania stałej pomocy dydaktycznej dla słabszych uczniów.

Smiech to zdrowie!

Posłuchajmy definicji śmiechu, wyjętej ze starego naukowego podręcznika.

„Śmiech jest to spazmatyczny odruch różnych części ciała, zaczynający się od współzamiętych oczu i drżenia w kącikach ust, w następstwie czego usta otwierają się, odsłaniając zęby — po czym zaatakowany jest oddech, a wreszcie spazm ten przechodzi w członki, powodując ścisnięcie i otwieranie pięści oraz tupanie nogami; — a kończy się wreszcie tarzaniem się po ziemi, względnie innymi kontorsjami ciała”.

Jest to definicja śmiechu po której można się spłakać.

Śmiech jako masaż dla organów człowieka jest zabiegiem leczniczym.



KROWA W KINIE

Frekwencja w kinach wyświetlających filmy hollywoodzkie jest dziś tak mała, że właściciele kin muszą uciekać się do najbardziej fantastycznych sztuczek, aby zwiększyć swe dochody. W foyer jednego z kin w Toronto (Kanada) dyrekcja, jak donosi „Daily Worker” — postawiła krowę. Ci, którzy otrzymali w kasie bilety z napisem „mumu” dostały bezpłatnie świeże mleko. Posiadała cze biletów ze specjalnym znakiem mają prawo sami wydoić krowę po zakończeniu seansu.

WODA WROGIEM PAPIRUSÓW

Stareoegipskie papirusy otaczane są bardzo troskliwą opieką. Głównie chroni się je przed dostępem wilgoci.

Do pisania papirusów używano atramentu, zrobionego z sady i tartej gumy. Był to proszek, który mieszano z wodą dopiero tuż przed użyciem. Atrament ten był bardzo trwały, ale ponieważ łączył się z papirusem tylko mechanicznie a nie chemicznie (jak dzisiejsze atramenty), dawał się z łatwością zmywać wodą.

Pismo na papirusach przetrwało tysiąclecia, wykazując nierówną nie większą trwałość, niż najlepsze późniejsi atramenty i tusze. Wrogiem jego jest jedynie woda. Zamoczony papirus staje się bezwartościowy — pismo znika na zawsze.

SANITARIUSZ LEŚNY

Leśny trychogram, jest to mały owad, niszczący gąsienice i inne szkodniki drzew owocowych. Owady te składają miliony jajeczek i miliony gąsienic giną, łapione przez ich poczwarki.

W Woroneżu grupa uczonych radzieckich długo poszukiwała metody hodowli trychogramów. Wytrwała praca została uwieńczona sukcesem. Tysiące drzew i setki tysięcy ton owoców zostaną uratowane.

„Pół godziny śmiechu co tydzień” polecał słynny dr Vachet w Paryżu. Na wykłady dr Vacheta przychodziło wiele ludzi, najrozmaitszych zawodów. Lekarz produkował płytę gramofonową, ilustrującą tak zaraźliwy śmiech, że wszystkich ogarniał błogi szal śmiechu.

Dzieci śmieją się więcej aniżeli dorośli. Im bardziej się starzejemy, tym mniej się śmiejemy, aby człowiek dojrzały się zaśmiać, trzeba mu bardziej skomplikowanego powodu niż dla dziecka.

Mało ludzi umarło od śmiechu. Jest za to gaz, powodujący śmierć z rozweselenia.

Śmiech jest zjawiskiem społecznym. — Śmiejemy się w towarzystwie — a częściej niż to przypuszczamy z samego naśladowstwa. Wiele ludzi śmieje się tylko dla tego, że drudzy się śmieją — i nie wiedzą dlaczego. W samotności nie wybuchamy śmiechem. A jeśli jest ktoś taki, lepiej niech się do tego nie przyznaje. Za to śmiejemy się nie zawsze z samej tylko wesołości.

Śmieją się również niektóre zwierzęta. Pies śmieje się z zadowolenia. Śmiech hieny gdy znalazła padlinę, jest dla ucha ludzkiego złowieszczym i potwornym. W Australii żyje ptak, którego produkcja wokalna, choć rozlegająca się na kilka kilometrów, nazwana może być śmiechem, ale czyni na ludziach równie przykre wrażenie jak śmiech hieny.

Rubinowe płyty

Kolorowe szkło do dekorowania gmachów

Naukowo — badawcze instytucje leningradzkiej filii Akademii Architektury ZSRR pracują nad zastosowaniem szkła jako materiału architektonicznego.

Stworzono nowe gatunki szkła, z łatwością dające się barwić na wszelkie możliwe kolory. Kolorowe szkło będzie szeroko stosowane przy ozdabianiu fasad i we wewnętrznych części gmachów. Opracowuje się technologię produkcji trójwymiarowych rzeźb, płasko rzeźb i ornamentów ze szkła. Eksperymentalny oddział leningradzkiej fabryki luster przystąpił do produkcji materiałów architektonicznych z różnokolorowego szkła. Wyprodukowano szklane płyty koloru rubinowego do wykładania ścian.

Laureat Nagrody Stalinowskiej prof. N. Kaczalow opracował metodę produkcji szkła, rozpraszającego światło. Promienie światła,

WIRUSY

Austriacki minister oświaty za twierdził do użytku w szkołach podręcznik historii, którego autorem jest znany hitlerowiec, prof. Nedler.

Nedler był swego czasu zagrany zwolennikiem Anschlussu i ekspansji pangermańskiej.

Radio madryckie doniosło, że do portu w Barcelonie przybył włoski okręt „Gloria” z ładunkiem „wartościowych maszyn” oraz wyposażenia dla fabryk.

Liczba bezrobotnych w Bizonii przekroczyła milion osób. Podczas gdy w styczniu oficjalnie zarejestrowanych było 944.000 robotników bez pracy — obecne dane wykazują, że jest ich 1.130.000.

Nowy japoński minister skarbu, Haytao Ikeda, przyrzekł przy obejmowaniu swego stanowiska, że będzie stronił od alkoholu w czasie piastowania nowego urzędu członka gabinetu.

Ikeda jest nałogowym pijakiem, co jednakże nie powstrzymało amerykańskich władz okupacyjnych od zatwierdzenia jego nominacji na poważne stanowisko w rządzie.

Humor



Tenis w Meksyku

Sport Sport

St. Marusarz bije rekord skoczni

W obecności 12.000 widzów odbył się w Zakopanem międzynarodowy konkurs skoków o Puchar Tatr. Zawody zaszczylił swoją obecnością Premier Cyprankiewicz, gen. Spychalski, Min. Rusinek i inni.

Przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych, zacięta walka o pierwszeństwo stoczyli: Stanisław Marusarz, Lenemajer (CSR) oraz Mattila (Finlandia). W ostatnim skoku skoczek zakopiański Jan Kula wysunął się na trzecie miejsce.

Nieoficjalne wyniki techniczne skoków przedstawiają się następująco: 1) i 2) miejsce St. Marusarz — dłu-

gość skoków: 83,5 m i 85 m; Lenemajer (CSR) — skoki — 66,5 i 73 m. Obydwaj z notą 208 i pół punkta. 3) Kula — skoki: 69 i 73,5 m. Nota 208 punktów. 4) Gasiennica-Ciaptak — skoki: 69 i 74,5 m. Nota 204 punkty.

Kolegium sędziowskie w konkursie skoków tworzyli: Bujak, Kaivola (Finlandia), mgr Kisieliński, Jaronek (CSR) i dr Boniecki.

Bezpośrednio po konkursie skoków, odbyły się pierwsze w historii narciarstwa polskiego badania lekarskie zawodników

Węgry — Polska w boksie 8:8

We Wrocławiu odbył się między państwowy mecz pięściarski Węgry — Polska, zakończony wynikiem remisowym 8:8. Po odegraniu hymnów obu krajów i przemówieniach powitalnych, rozpoczęły się walki.

Wyniki techniczne były następujące:

W wadze muszej Liedtke uległ na punkty lepszemu technicznie Bednałowi.

W wadze koguciej Grzywocz wygrał przez dyskwalifikację Horvatha.

W wadze piórkowej w najpiękniejszej walce dnia Matloch wypunktował pewnie Bogacsa.

W wadze lekkiej Kudlaciak walczący zamiast Rodaka nieprzekonywująco przegrał z Budalem. Decyzja sędziów spotkała się z długo-

trwałymi protestami widzów.

W wadze półśredniej Chychla i Zahorsky (Polak z pochodzenia) zademonstrowali boks wysokiej klasy. Zwyciężył pewnie Polak.

Przykrą niespodziankę zgłotowała publiczność Kolczyński, przegrywając zdecydowanie na punkty do Martona. Zwycięzcy zgłotowała widzownia miłą owację.

W wadze półciężkiej Szymura — trudem pokonał ambitnie walczącego Kapoesti.

W ostatniej walce dnia Klimecki przegrał na punkty z Bene III. W ostatnim starciu Klimecki bliski był nokautu, od którego uratował go jedynie gong.

W ringu sędziowali na zmianę Bella Missig (Węgry) i Lisowski (Polska). Punktowali: Welecky (CSR), Geza Magyar (Węgry) i Plewicki (Polska).

Dwudniowe gry w siatkówkę i koszykówkę

Uzupełniając naszą notatkę z dnia wczorajszego, podajemy wyniki 2-ch spotkań w siatkówkę i koszykówkę jako dodatkowych spotkań drużyn męskich Warszawy i Lublina.

W przedostatniej grze siatkowej miast teamu gimn. Rejtana i Batorego (W-wa) grał zespół Batorego z repr. szkół lubelskich, rozstrzygając spotkanie na swoją korzyść w stosunku 2:0 (17:15; 15:6). Sędziowali ob. Pęczalski.

W koszykowej team gimn. Batorego i Rejtana (W-wa) uległ dobrze dysponowanej reprezentacji szkół lubelskich w stosunku 23:39 (12:24).

Z rozegranych spotkań goście warszawscy wygrali jedynie trzy w grze siatkowej, przegrywając wszystkie w grze koszykowej.

szybciej, na powietrzu jest zdrowiej niż w ciasnym bloku, ruch mięśni wpływa dodatnio na organizm, — aby się tylko nie przemęczać. Są zresztą rodzaje pracy bardzo wdzięcznej, na przykład w ogrodzie obozowym, ale tam trudno się dostać i Niemcy mają zawsze pierwszeństwo.

Uczył nas książkę piosenek niemieckich. Beznadziejnie głupich, jak „Haselnuss” czy „Wilkommen, frohe Saenger”, sentymentalnych o strzelcu, dziewczynie i „Grueene Heide” i przygnębiających, jak „Esterwegen”, o katorżniczym życiu cłozowym. Nienawidziliśmy ich do głębi, zwłaszcza ci, którzy nie znali języka a musieli jak papugi uczyć się niezrozumiałych wyrazów na pamięć. Ale jakoś kleiło się i wkrótce z sąsiadujących ze sobą bloków rozlegały się wciąż echa nienawistnych pieśni. Kiedyś przyszło kilku esmanów i nawet pochwaliło postępy.

Na trzeci czy czwarty dzień naszego pobytu w obozie wszedł do bloku jakiś tutejszy fuehrer. Komen da: „Achtung” i zastępnictwo w posąg setek więźniów na sali. Dygnitarz wskoczył na stół i chrapliwym głosem wywarczał do nas przemówienie. Tłumaczył je nam potem nasz „dolmetscher”. Że obóz to jest szkoła. Szkoła rygoru i pracy. Że powinniśmy być wdzięczni, że się tu znajdujemy. Że nauczymy się tu wielu pożytecznych rzeczy. Że po jakimś czasie, ci którzy zachowywać się będą bezkarnie, wrócą na wolność, a wtedy sami zobaczą, jak wiele tu skorzystali. Ale wszelkie nieposłuszeństwo, brak karności, opieszałość w pracy będą bezzłotnie i bezwzględnie karane.

Och, wiedzieliśmy już o tym nazbyt dobrze.

C. d. n.

7)



Nasz dzień powszedni podczas pobytu na kwarantannie wypełniały przede wszystkim ćwiczenia w mustrze i nauka piosenek niemieckich. W arkana tej ostatniej wiedzy wtajemniczał nas pewien młody ksiądz z Suwalszczyzny przydzielony w tym celu do naszego bloku. On też podczas nieobecności w sali blokowego pocieszał nas i podnosił na duchu, udzielał rad i wskazówek co do zachowania się w obozie, przestrzegał przed próbami ewentualnej ucieczki i rozłaczał przed nami horoskopy przyszłości czekającej nas po odbyciu kwarantanny. Ucieczka z obozu jest niemożliwa: wysokie mury z licznymi wieżami strażniczymi, skąd w nocy od czasu do czasu padają światła reflektorów i gdzie czekają uzbrojeni w karabiny maszynowe żołnierze SS, oraz zaskie drutów, przez które przebiega prąd elektryczny, udaremnia wszelkie próby. A gdyby się nawet udało, bo zdarzały się takie rzadkie wypadki, byłby to krok nieetyczny i niekoleżeński, bo panuje tu taka zasada, że w razie ucieczki więźnia wszyscy inni muszą tak dłu-

go stać na placu apelowym, aż zbieg się znajdzie. Bez jadła, bez snu w mroź największy czy ulewę. Iluż ludzi taką imprezę swego śmiałego towarzysza przypłaci później zdrowiem, a nawet życiem! Zresztą tak czy inaczej zostanie on schwytany, bo jakże da sobie radę w obcym wrogu kraju, bez pieniędzy, w ubraniu więziennym, na drogach pilnie strzeżonych przez agentów Gestapo? A jakież los go czeka po powrocie? Lepiej nie mówić o tym. Więc nie próbować ucieczki. Aby przetrwać, trzeba przede wszystkim nie załamać się w najcięższym okresie początkowym, a umiejętność patrzenia i słuchania wyrobi w człowieku odpowiednią czujność, która da mu wyczuć skąd grozić może niebezpieczeństwo i jak go uniknąć. Trzeba tylko poznać „chody”, wtedy stabilizacja będzie szybsza i łatwiejsza.

Ostatecznie, są tu ludzie, którzy już od kilku lat przebywają w obozie i nawet wyglądają nieźle. Prawda, że to Niemcy, którzy są uprzywilejowani i zajmują lepsze stanowiska. Ale wytrwać można, trzeba tylko wleźć i chcieć. Zwolnienia? Są bardzo rzadkie, i nikt nie wie, jak długo wypadnie mu tu pozostać. Na ten temat zawsze kursuje wiele plotek, przywiązuje się wagę do różnych uroczystości państwowych, urodzin Hitlera, zwycięstw na froncie itd. i wiąże się z nimi pewne nadzieje. Te przypuszczenia i domysły zawsze tu pod nazwą „paroli” są chlebem powszednim więźniów czeplających się jak tonący słomki każdej możliwości, która by otworzyła im bramę obozu. Prace? Są różnego rodzaju, cięższe i lżejsze, od sprytu więźnia zależy urządzenie się takie, by nie zużywać nadmiernie swych sił przy niewystarczającym pokarmie. Przy pracy jednak czas upływa